

# Hanna Banaszak, Noc księżycowa

Być samotną w noc księżycową,  
Nie, tylko nie to!  
Kiedy gwiazdy szaleją nad głową,  
Serce staje się kruche jak szkło.  
Już ogrody wezbrały od westchnień,  
Jest tak samo i jakby inaczej,  
W noc spoglądam i tęsknię, i tęsknię,  
A do tego nie bardzo wiem, za czym

Na niebie księżyc sierp,  
Cierp, cierp!  
Na niebie księżyc sierp,  
Cierp!

Kiedy księżyc jest w nowiu,  
Ludzie mówią „I love you”,  
Bo bezsenność tym słowom sprzyja.  
I urośnie do pełni,  
Zanim noc się wypełni,  
Ludzie wierzą, że miłość nie mija.

Kiedy księżyc jest w nowiu,  
Ludzie mówią „I love you”,  
„Kocham cię”, „Je t'aime”.  
I nie szkodzi nic zdrowiu,  
To mówienie „I love you”,  
Póki księżyc lirycznym jest tłem.

Na niebie księżyc sierp,  
Cierp, cierp!  
Na niebie księżyc sierp,  
Cierp!

Być samotną w noc księżycową,  
Nie, tylko nie to!  
Gdy wokoło i w tobie, nad tobą  
Cień i półcień, świetlistość i mrok.  
Dal wibruje w srebrzystym pyle,  
Słowa czułe szepczą mi listki...  
Być samotną jest bardzo niemiłe,  
Znowu księżyc żartuje z nas wszystkich!

Kiedy księżyc jest w nowiu,  
Ludzie mówią „I love you”,  
Bo bezsenność tym słowom sprzyja.  
I urośnie do pełni,  
Zanim noc się wypełni,  
Ludzie wierzą, że miłość nie mija.

Kiedy księżyc jest w nowiu,  
Ludzie mówią „I love you”,  
„Kocham cię”, „Je t'aime”.  
I nie szkodzi nic zdrowiu,  
To mówienie „I love you”,  
Póki księżyc lirycznym jest tłem.

Na niebie księżyc sierp,  
Cierp, cierp!  
Na niebie księżyc sierp,  
Cierp!